

Andrzej Światłowski

Uniwersytet Jagielloński

ORCID: 0000-0002-4748-6170

**DOWODY W POSTĘPOWANIACH SZCZEGÓLNYCH
I KONSENSUALNYCH – ZARYS PROBLEMATYKI**

Gdyby zdefiniować, w ślad za przeważającą częścią doktryny, postępowania szczególne jako postępowania dotyczące odpowiedzialności karnej, które różnią się w sposób istotny i z góry przewidziany przez ustawodawcę od postępowania zwyczajnego – typowego, podstawowego, zasadniczego dla danej procedury, to wówczas należałoby przyznać, że zakres tej nazwy wykracza poza postępowania typowo postrzegane jako szczególne. Oprócz ustawowych postępowań szczególnych wyróżnionych w ustawach regulujących postępowania karne, przede wszystkim w Kodeksie postępowania karnego, za postępowania szczególne należałoby uznać również kilka innych postępowań, m.in. odgrywające w ostatnich latach bardzo istotną rolę postępowanie w przedmiocie skazania bez rozprawy (zob. art. 335 i art. 343 k.p.k.). Zakwalifikowanie niektórych wyodrębnionych przez ustawodawcę postępowań szczególnych do Działu X k.p.k., uregulowanie zaś niektórych innych poza tym działem (zatytułowanym „Postępowania szczególne”) pozwala na zaproponowanie podziału postępowań szczególnych na nazwane (kodeksowe) i nienazwane. Do tej pierwszej grupy należą: postępowania w sprawach z oskarżenia prywatnego (Rozdział 52 k.p.k.), postępowanie nakazowe (Rozdział 53 k.p.k.) oraz (przywrócone w roku 2006) postępowanie przyspieszone (Rozdział 54a k.p.k.). Do 30 czerwca 2015 r. kodeksowym postępowaniem szczególnym było też postępowanie uproszczone (uchylony Rozdział 51 k.p.k.), wcześniej zaś – w kodeksie z 1969 r. – postępowanie w stosunku do nieobecnych. Do grupy postępowań szczególnych nienazwanych można zaliczyć postępowanie w przedmiocie skazania bez rozprawy (art. 335 i 343 k.p.k.), postępowanie w przedmiocie warunkowego umorzenia na posiedzeniu (art. 336 i 342 k.p.k.), postępowanie w przedmiocie skazania na rozprawie bez postępowania dowodowego (art. 387 k.p.k.), zapewne także postępowanie polegające na stosowaniu art. 338a i 343a k.p.k. oraz postępowanie w przedmiocie zastosowania środka zabezpieczającego przez sąd (art. 324 k.p.k.).

Wiele spośród tak rozumianych postępowań szczególnych ma charakter konsensualny (przede wszystkim skazanie bez rozprawy, także skazanie na rozprawie bez postępowania dowodowego), a przynajmniej zawiera jakieś elementy konsensualne (np. wyrok nakazowy, który co prawda nie zakłada *implicite* – w przeciwieństwie do wspomnianych instytucji – negocjacji czy uzgodnień, niemniej jego uprawomocnienie się zależy od akceptacji przez strony, wyrażonej brakiem sprzeciwu).

Nie wymaga obszerniejszego uzasadnienia teza, iż jednym z kluczowych powodów kształtowania się postępowań szczególnych, zarówno nazwanych, jak i nienazwanych, jest dążenie do skrócenia i uproszczenia postępowań, aby jego cele (przede wszystkim osiągnięcie trafnej reakcji karnej) można było osiągnąć szybciej i mniejszym nakładem środków. Współcześnie występujące postępowania szczególne są bowiem w przeważającej większości postępowaniami zredukowanymi w swym formalizmie, można wręcz zaryzykować twierdzenie, że osobom dziś kształcącym się w procedurze karnej określenie „postępowanie szczególne” automatycznie kojarzy się z właśnie z redukcją formalizmu i z uproszczeniem drogi docierania do trafnej reakcji karnej. Miejmy bowiem nadzieję, że tego nadrzędnego celu nikt z pola widzenia nie traci.

Aby w pełni zrozumieć współzależność między kształtem postępowań szczególnych i zadaniami podmiotów zaangażowanych w ściganie karne oraz wymierzanie sprawiedliwości (przede wszystkim sądów jako wymiaru sprawiedliwości w ścisłym konstytucyjnym znaczeniu) pożyteczne wydaje się sięgnięcie do niemłodej, wciąż jednak aktualnej jako fundament współczesnej wiedzy teorii biurokracji. Sformułowana przez jednego z ojców socjologii Maxa Webera¹, była później rozwijana i wykorzystywana w socjologii i teorii organizacji.

W największym skrócie, omawiając główne założenia tej koncepcji, można powiedzieć – parafrazując nieco ujęcia prezentowane we współczesnym piśmiennictwie² – iż w organizacji biurokratycznej z założenia:

- 1) wszystkie działania są uregulowane określonymi przepisami, podobnie jest ze stosunkami między członkami organizacji, stosunki te mają charakter zdepersonalizowany;
- 2) każdy z członków takiej organizacji ma określony zakres zadań, za których realizację jest odpowiedzialny
- 3) hierarchia władzy jest wyraźna, zadania są przydzielane jako obowiązki służbowe, zaś komórki niższe są poddane kontroli zwierzchnich;
- 4) członkowie organizacji są odpowiednio przygotowani przez profesjonalistów, spełniającymi określone kryteria co do wykształcenia;

¹ J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, t. 2, Warszawa 1981, s. 533–535; A. Giddens, *Socjologia*, Warszawa 2007, s. 369–371.

² Zob. B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2003, s. 208–209; A. Giddens, *Socjologia...*

- 5) awans w ramach organizacji jest zależny od ich osiągnięć oraz stażu pracy i jest uregulowany w przepisach;
- 6) członkowie organizacji nie są właścicielami żadnej części organizacji, a ich życie prywatne jest oddzielone od zawodowego;
- 7) przepływ informacji następuje poprzez przekazywanie oficjalnych dokumentów, których zbiór staje się pamięcią organizacji;
- 8) członkowie organizacji mają zapewnioną stałość zatrudnienia i emeryturę, a także prestiż mający odpowiadać ich przynależności do organizacji i pozycji.

Gdy spojrzymy na wymiar sprawiedliwości przez pryzmat tych kryteriów, nie unikniemy konstatacji, że jest on taką właśnie strukturą „biurokratyczną” (bez jakichkolwiek konotacji ocennych, w szczególności pejoratywnych, wyłącznie w ścisłym opisowym znaczeniu). Mając to uwadze, przyświecające mu cele można spróbować lapidarnie ująć w następujący sposób: po pierwsze – zakończenie wpływających spraw w zgodzie z celami przyświecającymi systemowi (a więc przede wszystkim tymi, które ustawodawca zawarł w art. 2 § 1 k.p.k.); po drugie – osiągnięcie tego w możliwie krótkim czasie (co zresztą harmonizuje z nakazem zawartym w art. 2 § 1 k.p.k.); po trzecie – osiągnięcie tego możliwe małym nakładem sił i środków; po czwarte – osiągnięcie tego w sposób możliwie trwały (a więc, aby rozstrzygnięta sprawa w miarę możliwości nie powróciła do systemu, np. po uchyleniu wyroku w postępowaniu apelacyjnym lub kasacyjnym).

Tym samym osoby zaangażowane (w jakiegokolwiek roli) w sprawowanie wymiaru sprawiedliwości zazwyczaj oczekują wprowadzania i utrzymywania takich mechanizmów, które sprzyjałyby tym założeniom. Zarazem trafne zidentyfikowanie tych celów pozwala przy reformowaniu systemu na ukształtowanie takich właśnie mechanizmów.

Obserwacja ewolucji modelu procesu karnego od chwili wejścia w życie obowiązującego k.p.k. z 1997 r. do „wielkiej reformy” z roku 2015 pozwala zauważyć, że właśnie w tym okresie doszło do radykalnego przemodelowania polskiego procesu karnego polegającego m.in. na inkorporację różnych mechanizmów pozwalających na kończenie sprawy pierwszoinstancyjnym wyrokiem tak szybko, jak na to pozwalają założone w art. 2 § 1 cele procesu – bez konieczności przechodzenia przez wszystkie stadia właściwe postępowaniu zwyczajnemu. Tym samym postępowanie zwyczajne, choć ukształtowane jako podstawowy wariant, służy załatwianiu mniejszości spraw (zapewne ok. jednej czwartej), co prawda raczej tych poważniejszych, niemniej mniejszości.

Tu chciałbym sobie pozwolić na małą dygresję. Jeszcze w latach 90. poprzedniego stulecia można było pierwsze zajęcia ze studentami z postępowania karnego zacząć od narysowania poziomej linii w poprzek tablicy, podzielenia jej na postępowanie przygotowawcze, główne (pierwszoinstancyjne), rewizyjne (jak

wówczas się ono nazywało) oraz wykonawcze, a następnie zapowiedzieć, że omówienie dynamiki postępowania będzie polegała na analizie trzech pierwszych z tych stadiów. Dzisiaj takie podejście już się zdezaktualizowało. Nieporównanie lepszym ukazaniem systemu w jego rzeczywistym kształcie jest dziś narysowanie zwięzającego się ku dołowi przekroju lejka. Wewnątrz tego lejka są kolejno umieszczone „sita” pozwalające na wychwytywanie spraw dojrzałych w danym czasie do rozstrzygnięcia. Tylko mniejszość wszystkich spraw odbywa całą drogę od góry do dołu tego lejka, większość zatrzymuje się na którymś z tych „sit” i po wydaniu przez sąd rozstrzygnięcia opuszcza (z założenia) system.

Trzeba podkreślić, że metafora lejka jest wykorzystywana w wielu opracowaniach z dziedziny kryminologii, polityki kryminalnej, prawa procesowego – wszędzie tam, gdzie mamy do czynienia ze zróżnicowanymi sposobami „załatwiania” spraw pewnego rodzaju za pomocą wielu mechanizmów ustawionych względem siebie sekwencyjnie. Byłaby natomiast mało przydatna w pierwszej połowie lat 90, co najwyżej do zilustrowania liczby spraw zmniejszającej się na kolejnych etapach postępowania z powodu zaistnienia negatywnych przesłanek procesowych. Co prawda istniało wówczas postępowanie nakazowe oraz warunkowe umorzenie postępowania (także zresztą prokuratorskie – już na etapie postępowania przygotowawczego), brak jednak było instytucji wprowadzonych przez art. 335 i 387 k.p.k. oraz 474a k.p.k. (obecnie – 338a k.p.k.).

Spojrzenie na aktualny kształt regulacji karnoprocessowej pozwoli zauważyć, że wspomniane mechanizmy układają się w następującą sekwencję:

- wniosek o warunkowe umorzenie postępowania na posiedzeniu,
- art. 335 § 1 k.p.k.,
- art. 335 § 2 k.p.k.,
- art. 338a k.p.k.,
- postępowanie nakazowe,
- art. 387 k.p.k.

Można tu jeszcze dodać postępowanie przyspieszone, które również z założenia skraca i przyspiesza postępowanie (na co wskazuje sama jego nazwa), z tym że następuje to nie przez eliminację jego końcowego fragmentu, lecz przez pominięcie tzw. postępowania przejściowego przy zachowaniu rozprawy, podobnie jak instytucja z art. 388 k.p.k., która nie eliminuje rozprawy, ale w istotny sposób ją skraca, w każdym razie co do danego oskarżonego. Można więc też na końcu tego wyliczenia dodać art. 388 k.p.k., który co prawda nie kreuje postępowania szczególnego, niemniej też w pewnym stopniu „skraca” postępowanie.

Tak więc wskazane tutaj mechanizmy mogą eliminować rozprawę lub tylko jej część, każdorazowo jednak stanowią odstępstwo od najbardziej klasycznego

wyobrażenia sprawy karnej, zasadniczo zachowanego w postępowaniu zwyczajnym, w którym rozpoznanie sprawy opiera się na ustaleniu stanu faktycznego na podstawie przeprowadzonego przewodu sądowego (postępowanie dowodowe), zaś ważną (choć oczywiście nie jedyną) rolę postępowania przygotowawczego jest zgromadzenie dowodów – właśnie na potrzeby rozprawy i tam prowadzonych deliberacji.

Do interesujących wniosków, wytyczających ścieżki dalszych analiz, może więc doprowadzić spojrzenie na odmienności postępowania dowodowego w poszczególnych postępowaniach szczególnych i te właśnie odmienności chciałbym uczynić przedmiotem tu prowadzonych rozważań.

Niezwykle skąpe jest nawiązanie do dowodów w przepisach o postępowaniu w sprawach z oskarżenia prywatnego. W art. 495 k.p.k. jest mowa o tym, że w razie niedojścia do pojednania (posiedzenie pojednawcze jest – jak wiadomo – zasadniczo obligatoryjne w tym postępowaniu, może być zastąpione mediacją) kieruje się sprawę na rozprawę główną, a w miarę możliwości wyznacza od razu jej termin, chyba że zachodzi potrzeba skierowania sprawy na posiedzenie w celu innego rozstrzygnięcia (§ 1). Jak wynika z § 2 – strony obecne na takim posiedzeniu powinny zgłosić wnioski dowodowe.

Bogatsze są nawiązania do dowodów w przepisach o postępowaniu nakazowym, co nie zaskakuje. O ile bowiem postępowanie prywatnoskargowe co prawda nie zawiera własnego postępowania przygotowawczego, niemniej zawiera rozprawę, na której można na ogólnych zasadach prowadzić postępowanie dowodowe, o tyle tryb nakazowy ze swej istoty polega na pominięciu rozprawy, zaś rozstrzygnięcie wydaje się na podstawie dowodów przeprowadzonych w postępowaniu przygotowawczym. Znajduje to wyraz w art. 500 § 1 k.p.k., w myśl którego w sprawach, w których prowadzono dochodzenie, uznając na podstawie zebranego w postępowaniu przygotowawczym materiału, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne, sąd może w wypadkach pozwalających na orzeczenie kary ograniczenia wolności lub grzywny wydać wyrok nakazowy. Z kolei § 3 stanowi, że w tym postępowaniu sąd może wydać wyrok nakazowy, jeżeli na podstawie zebranych dowodów okoliczności czynu i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości. Biorąc pod uwagę to, że na posiedzeniu wyznaczonym w celu wydania wyroku nakazowego nie jest przewidziane przeprowadzanie jakichkolwiek dowodów (art. 500 § 4), to jest jasne, że chodzi o dowody przeprowadzone uprzednio w toku dochodzenia (zasadniczo nieróżniącego się zresztą od dochodzenia w innych sprawach, tryb nakazowy jest bowiem trybem szczególnym postępowania przed sądem, a odmienności pojawiają się dopiero po tym, jak akt oskarżenia (nie zaś np. nieprzewidziany *de lege lata* „wniosek o wydanie wyroku nakazowego”) znajdzie się w sądzie.

Tu można jeszcze dodać, że – zgodnie z art. 504 § 1 pkt 4 k.p.k. – wyrok taki ma m.in. zawierać dokładne określenie czynu przypisanego przez sąd oskarżonemu, ze wskazaniem zastosowanych przepisów ustawy karnej. W tej kwestii nie różni się więc od zwykłego wyroku, tyle tylko, że określenie czynu z założenia odpowiada ukształtowanemu w akcie oskarżenia, stąd też – odmiennie niż w art. 413 § 1 1 i 2 k.p.k. – nie jest w tym przypadku wymagane osobne podawanie opisu czynu zarzuconego i określenie czynu przypisanego oskarżonemu.

Stosunkowo najwięcej odniesień można znaleźć w przepisach o postępowaniu przyspieszonym. Przede wszystkim na uwagę zasługuje art. 517c k.p.k., w myśl którego dochodzenie można ograniczyć do przesłuchania osoby podejrzanej w charakterze podejrzanego oraz zabezpieczenia dowodów w niezbędnym zakresie. Ponadto w toku dochodzenia czynności procesowych określonych w art. 303 (wszczęcie postępowania) i 321 (zaznajomienie z materiałami postępowania) można nie dokonywać. W początkowym okresie po przywróceniu trybu przyspieszonego można było nawet w ogóle zaniechać dochodzenia, co jednak nie było zharmonizowane z regulacją stadium sądowego tego postępowania szczególnego.

Brak zaznajomienia końcowego wiąże się z założeniami tego postępowania, w którym całkowitej eliminacji ulega tzw. postępowanie przejściowe, a sprawa ma trafiać w możliwie krótkim czasie na rozprawę, tam też mają być przeprowadzane dowody.

Surogatem aktu oskarżenia jest w tym postępowaniu wniosek o rozpoznanie sprawy. Policja sporządza taki wniosek i przekazuje go do sądu wraz ze zgromadzonym materiałem dowodowym, zawiadamiając o tym niezwłocznie prokuratora; wniosek ten zastępuje akt oskarżenia (art. 517d § 1 k.p.k.). W § 4 tego samego artykułu czytamy, że każda osoba wezwana przez Policję w charakterze świadka, biegłego, tłumacza lub specjalisty jest obowiązana stawić się w sądzie lub w miejscu przebywania sprawcy we wskazanym terminie. Artykuł 177 § 1a (przesłuchanie zdalne) stosuje się. Potwierdza to spostrzeżenie o koncentracji materiału dowodowego na rozprawie, choć sam przepis ma w istocie tylko takie znaczenie, że pozwala na rezygnację z wystosowywania pisemnych wezwań do stawiennictwa.

Interesująca odmienność postępowania przyspieszonego jest ustanowiona w art. 517g § 2 k.p.k. – jeżeli na podstawie okoliczności ujawnionych po rozpoczęciu przewodu sądowego sąd stwierdzi, że zachodzi potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego, zaś dokonanie niezbędnych czynności w postępowaniu sądowym powodowałoby znaczne trudności, przekazuje sprawę prokuratorowi w celu przeprowadzenia postępowania przygotowawczego na zasadach ogólnych, zawiadamiając o tym pokrzywdzonego, rozstrzygnąwszy uprzednio o środku zapobiegawczym. Instytucja występująca dawniej w postę-

powaniu zwyczajnym (i słusznie porzucona przez ustawodawcę) wróciła tym samym w postępowaniu przyspieszonym. Zrozumiałe wydaje się *ratio* takiej regulacji (niekompletny materiał, niepozwalający na rozpoznanie sprawy w tym trybie zapewne byłby niewystarczający również postępowaniu zwyczajnym), niemniej nie rozwiewa to wątpliwości motywowanych systemowo, które można by było tu podnosić.

Podobnie w wypadku ujawnienia się potrzeby uzupełnienia postępowania dowodowego co do istoty sprawy po rozpoznaniu (w istocie; podczas rozpoznawania) środka odwoławczego, uchylając wyrok, sąd przekazuje sprawę prokuratorowi do przeprowadzenia postępowania przygotowawczego na zasadach ogólnych.

Stosunkowo najdalej idące wątpliwości wiążą się jednak z tzw. rozprawą zdalną. Przepisy o prowadzeniu rozprawy w dwóch różnych miejscach, połączonych w czasie rzeczywistym łączem audio-video pojawiły się w k.p.k. w ramach tzw. pakietu EURO 2012 w roku 2009. Umieszczono je w rozdziale o postępowaniu przyspieszonym. Rodzaj i natura tych odmienności pozwalałyby zapewne bronić tezy, iż jest to w istocie osobny tryb szczególny, niemniej – zapewne z racji takiej, a nie innej systematyki ustawy – przyjmuje się, że jest to tylko wariant postępowania przyspieszonego.

W sprawach tych podwójność miejsca prowadzenia rozprawy przekłada się na zdublowanie materiału dowodowego (a ściślej: jego dokumentacji, jak można sądzić). Zgodnie z art. 517d § 1a w sprawach prowadzonych „zdalnie” sporządza się³ odpisy wniosku o rozpoznanie sprawy dla sprawcy oraz dla jego obrońcy, jeżeli został ustanowiony, a także uwierzytelnione kopie wszystkich dokumentów materiału dowodowego przekazywanych do sądu i pozostawia w miejscu przebywania sprawcy. Po zakończeniu wszystkich czynności sądowych przeprowadzanych w zdalnym trybie kopie te włącza się do akt sprawy.

Prowadzenie rozprawy w dwóch miejscach powoduje zrozumiałe utrudnienie czynności takich, jak doręczenia. Stąd decyzja ustawodawcy o umieszczeniu w k.p.k. art. 517e § 1a, w myśl którego w wypadku określonym w art. 517b § 2a prezes sądu lub sąd zawiadamia oskarżonego oraz jego obrońcę, jeżeli został ustanowiony, o doręczeniu wniosku o rozpoznanie sprawy i oznacza czas na przygotowanie się do obrony. Oskarżonemu oraz jego obrońcy doręcza się za pokwitowaniem przez funkcjonariusza Policji odpisy wniosku o rozpoznanie sprawy oraz udostępnia się kopie dokumentów, o których mowa w art. 517d § 1a. Zatrzymanemu oskarżonemu należy umożliwić, w miejscu jego przebywania, kontakt z obrońcą bez obecności osób trzecich.

³ Przy omawianiu postępowania zdalnego posługiwanie się zdaniem asertorycznym jest o tyle kłopotliwe, że w praktyce tryb ten nie odegrał i nie odgrywa żadnego znaczenia.

Przechodząc do przepisów o postępowaniach szczególnych nienazwanych, już na wstępie trzeba zauważyć, że przepisy o skazaniu bez rozprawy (art. 335, 343 i 343a k.p.k.) w znacznej części dotyczą właśnie kwestii dowodowych. Z powodzeniem problematyka ta może być więc przedmiotem osobnych, nawet bardzo obszernych, analiz. Tu tylko skrótowo zauważmy, że art. 335 § 1 k.p.k. stanowi, iż jeżeli oskarżony przyznaje się do winy, a w świetle jego wyjaśnień okoliczności popełnienia przestępstwa i wina nie budzą wątpliwości, a postawa oskarżonego wskazuje, że cele postępowania zostaną osiągnięte, można zaniechać przeprowadzenia dalszych czynności. Jeżeli zachodzi potrzeba oceny wiarygodności złożonych wyjaśnień, czynności dowodowych dokonuje się jedynie w niezbędnym do tego zakresie. W każdym jednak wypadku, jeżeli jest to konieczne dla zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa przed ich utratą, zniekształceniem lub zniszczeniem, należy przeprowadzić w niezbędnym zakresie czynności procesowe, a zwłaszcza dokonać oględzin, w razie potrzeby z udziałem biegłego, przeszukania lub czynności wymienionych w art. 74 § 2 pkt 1 w stosunku do osoby podejrzanej, a także przedsięwziąć wobec niej inne niezbędne czynności, nie wyłączając pobrania krwi, włosów i wydzielin organizmu. Nadto – zgodnie z § 3 – uzasadnienie takiego zastępującego akt oskarżenia wniosku ogranicza się do wskazania dowodów świadczących o tym, że okoliczności popełnienia czynu i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości oraz że cele postępowania zostaną osiągnięte bez przeprowadzenia rozprawy.

Z jednej więc strony widać dążenie do eliminacji czynności dowodowych w takich sprawach, z drugiej jednak strony konieczne jest sięgnięcie przynajmniej po takie czynności dowodowe, które w wypadku pojawienia się przed sądem istotnych wątpliwości co do kluczowych kwestii pozwolą oskarżycielowi nie pozostać z pustymi rękoma i bez szans na przedsięwzięcie czynności, której już wówczas nie będzie się dało przeprowadzić. Ponadto potrzebne jest sięgnięcie po takie czynności, które w ogóle pozwolą na ocenę zachodzenia przesłanek sięgania po ten instrument karnoprocessowy. Jest to kluczowe w świetle art. 343 § 4 k.p.k., zgodnie z którym na posiedzeniu, na którym rozpoznawany jest wniosek o skazanie w tym trybie, nie prowadzi się postępowania dowodowego.

Z kolei w drugim wariantcie tej interesującej i mającej znaczną doniosłość praktyczną instytucji, przewidzianym w art. 335 § 2 k.p.k., warunkiem dołączenia przez prokuratora do aktu oskarżenia wniosku o wydanie na posiedzeniu wyroku skazującego i orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kar lub innych środków przewidzianych za zarzucany mu występki, uwzględniających też prawnie chronione interesy pokrzywdzonego, jest m.in. to, że „okoliczności popełnienia przestępstwa i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości, oświadczenia dowodowe złożone przez oskarżonego nie są sprzeczne z dokonanymi ustaleniami”. Tu więc nie zakłada się daleko idącej redukcji postępowania dowodowego.

Dla kompletności – i tak szkicowego – obrazu trzeba tu jeszcze dodać art. 343a § 2 zd. 1: „Sąd może uwzględnić wniosek, jeżeli okoliczności popełnienia przestępstwa i wina nie budzą wątpliwości, a postawa oskarżonego wskazuje, że cele postępowania zostaną osiągnięte”.

Jeżeli chodzi o wniosek o warunkowe umorzenie postępowania, na uwagę zasługuje art. 336 § 2 zd. 2, zgodnie z którym uzasadnienie wniosku można ograniczyć do wskazania dowodów świadczących o tym, że wina oskarżonego nie budzi wątpliwości, a ponadto okoliczności przemawiających za warunkowym umorzeniem. W przedmiocie warunkowego umorzenia postępowania sąd orzeka na posiedzeniu wyrokiem (art. 341 § 5), co oczywiście nie wyklucza zastosowania tego środka związanego z poddaniem sprawcy próbie także po przeprowadzeniu rozprawy, niejako zamiast skazania. Brak przepisów przewidujących prowadzenie postępowania dowodowego co do istoty sprawy na takim posiedzeniu.

Przechodząc do instytucji określonej w art. 387 k.p.k., nazywanej zresztą niekiedy „skazaniem bez postępowania dowodowego na rozprawie”): w myśl art. 387 § 1. k.p.k. „[d]o chwili zakończenia pierwszego przesłuchania wszystkich oskarżonych na rozprawie głównej oskarżony, któremu zarzucono przestępstwo zagrożone karą nieprzekraczającą 15 lat pozbawienia wolności, może złożyć wniosek o wydanie wyroku skazującego i wymierzenie mu określonej kary lub środka karnego, orzeczenie przepadku lub środka kompensacyjnego bez przeprowadzania postępowania dowodowego”. Z kolei zgodnie z § 5 tego przepisu – przychylając się do wniosku, sąd może uznać za ujawnione dowody wymienione w akcie oskarżenia lub dokumenty przedłożone przez stronę.

W sprawach, w których nie można było sięgnąć po art. 387 k.p.k., pozostaje jeszcze możliwość tworzona przez art. 388 k.p.k. (odpowiadający art. 333 k.p.k. z 1969 r. – obecny tam, gdy jeszcze nawet nie projektowano dzisiejszych art. 335 i 387 k.p.k.). Za zgodą obecnych stron sąd może wówczas przeprowadzić postępowanie dowodowe tylko częściowo, jeżeli wyjaśnienia oskarżonego przyznającego się do winy nie budzą wątpliwości.

Przeгляд wskazanych powyżej przepisów prowadzi do wniosku, że dowodowe osobliwości (cechy charakterystyczne) szeroko rozumianych postępowań szczególnych można na tle obecnie obowiązującej regulacji karnoprocesowej podzielić na cztery grupy.

1. Polegające na ograniczeniu dochodzenia.
2. Wiążące się z przesłankami złożenia wniosku o rozstrzygnięcie sprawy w danym trybie i jego uzasadnieniem.
3. Wiążące się z rozprawą lub posiedzeniem oraz przesłankami zastosowania przez sąd danego instrumentu.
4. Wiążące się z upadkiem danego trybu.

W grupie pierwszej można dostrzec bardzo istotne i daleko idące redukcje w wypadku wniosku określonego w art. 335 § 1 k.p.k. oraz w postępowaniu przyspieszonym. Pod tym względem obie te instytucje są zresztą bardzo do siebie podobne przy założeniu wyraźnej minimalizacji przeprowadzania dowodów. Różnica polega na tym, że w wypadku skazania bez rozprawy zakłada się, że dowody te nie będą już prowadzone, w postępowaniu przyspieszonym rezygnacja bierze się zaś z tego, że sprawa i tak ma być w bardzo krótkim czasie rozpoznana na rozprawie, zbędne jest więc przeprowadzanie tych dowodów, które przecież i tak będzie można w niedługim czasie przeprowadzić bezpośrednio przed obliczem sądu. Brak natomiast ograniczeń dochodzenia w wypadku postępowania nakazowego i instytucji z art. 387 k.p.k. (gdzie w ogóle brak jakiegokolwiek specyfiki postępowania przygotowawczego), jak też oczywiście w postępowaniu prywatnoskargowym, gdzie w ogóle nie ma postępowania przygotowawczego.

Jeśli chodzi o przesłanki złożenia skargi mającej inicjować przed sądem określone postępowanie, to w bardzo podobny sposób uregulowano uzasadnienie wniosku o warunkowe umorzenie postępowania i wniosku z art. 335 § 1 k.p.k. Niewiele od tego odbiegają przesłanki złożenia wniosku z art. 335 § 2 k.p.k., z tym że tutaj kluczowy jest brak sprzeczności oświadczeń dowodowych oskarżonego z poczynionymi w danej sprawie ustaleniami. W wypadku postępowania przyspieszonego ustawodawca poprzestał na stwierdzeniu, że wraz ze sporządzonym przez siebie wnioskiem Policja przekazuje do sądu zgromadzony materiał dowodowy.

Wspólnym elementem łączącym postępowanie w sprawie wniosków określonych w art. 335 k.p.k., wniosku o warunkowe umorzenie postępowania i postępowanie nakazowe jest obecność „posiedzenia wyrokowego”. Z zasady nie prowadzi się wówczas postępowania dowodowego⁴. Z pewnością nie służy też przeprowadzaniu dowodów posiedzenie pojednawcze w sprawach z oskarżenia prywatnego. Problem nie pojawia się natomiast w wypadku postępowania przyspieszonego.

Do grupy trzeciej można też zaliczyć cały szereg odmienności przewidzianych w postępowaniu zdalnym, wynikających ze specyfiki takiego prowadzenia rozprawy w dwóch miejscach na raz.

⁴ Nieprzeprowadzanie postępowania dowodowego jest w ogóle cechą posiedzenia jako forum orzekania odmiennego od rozprawy. Zob. na ten temat D. Świecki, *Rola i znaczenie rozprawy głównej (rozważania o forach orzekania)*, „Państwo i Prawo” 2018, nr 10, s. 5–16. Z drugiej jednak strony – wyraźnie już wyodrębnione „posiedzenie wyrokowe” nie jest od postępowania dowodowego wolne. Co więc różni je od rozprawy i czy nie byłoby zasadne porzucenie tego – już dziś mało potrzebnego podziału? Wydaje się, że – w ślad za D. Świeckim (*ibidem*, s. 14) – można głównej różnicy upatrywać w braku na posiedzeniu (w tym: wyrokowym) kontradiktoryjności. Zarazem jednak trzeba zauważyć, że posiedzenie „wyrokowe” jest już dość wyraźnie wyodrębnionym, pośrednim – między rozprawą i posiedzeniem – forum działania sądu.

W czwartej grupie znajduje się tylko swoista regulacja przewidziana dla postępowania przyspieszonego, sprawiająca, że pojawienie się potrzeby uzupełnienia postępowania dowodowego przy równoczesnym stwierdzeniu, że dokonanie niezbędnych czynności w postępowaniu sądowym powodowałoby znaczne trudności – obliuguje sąd do przekazania sprawy prokuratorowi w celu przeprowadzenia postępowania przygotowawczego na zasadach ogólnych. Podobna regulacja dotyczy też postępowania odwoławczego od wyroku zapadłego w tym trybie.

Wśród wskazywanych w piśmiennictwie funkcji postępowań szczególnych⁵ z odmiennościami postępowania dowodowego szczególnie wyraźnie wiąże się realizacja funkcji selekcyjnej i optymalizacyjnej. Prostota dowodowa sprawy lub zgodność depozycji oskarżonego z zebraniem materiałem dowodowym jest niekiedy kryterium oceny „zdatości” danej sprawy do rozpoznania w określonym trybie. Zarazem odmienności te pozwalają – co wskazano powyżej – na pewne redukcje postępowania dowodowego względem standardu wymaganego w postępowaniu zwyczajnym.

Nawet opierając się na tak pobieżnym przeglądzie tej tematyki, można sformułować konkluzję eksponującą fakt, iż brak konieczności (dalszego) przeprowadzania dowodów jest jednym z kryteriów uznania sprawy za nadającą się do „wcześniejszego” rozstrzygnięcia. Widać to szczególnie wyraźnie w wypadku postępowań „skróconych” – takich, których *ratio* zasadza się na eliminacji końcowego (rozprawa) lub jednego z wcześniejszych stadiów postępowania. Koreponduje to też z podziałem postępowań szczególnych na te, które pozwalają na eliminację rozprawy, i pozostałych.

Warto zauważyć, że w tendencję tę wyraźnie wpisywały się też zmiany nowelizacyjne z lat 2013–2015⁶. Z tego punktu widzenia kontrnowelizacja z 2016 r. była niewątpliwie regresem, przełożyła się zresztą na wyraźny spadek praktycznego znaczenia art. 335 k.p.k.

Skromne ramy niniejszego opracowania pozwalają tylko na ogólną charakterystykę kwestii dowodowych pojawiających się w postępowaniach szczególnych w procesie karnym. Dzięki takiej charakterystyce można jednak dostrzec liczne interesujące kwestie szczegółowe, warte zapewne pogłębionej analizy. Spostrzeżenia te są następujące:

1. Ustawodawca zmniejszyła w ostatnim półwieczu liczbę trybów „zmodyfikowanych”, zwiększyła natomiast – „skróconych”, czemu towarzyszy zazwyczaj wzrost liczby spraw rozstrzyganych w sposób „skrócony”.

⁵ A. Światłowski, *Jedna czy wiele procedur karnych. Z zagadnień wewnętrznego zróżnicowania postępowania karnego rozpoznawczego*, Sopot 2008, s. 270 i n.

⁶ Pozostawiam zupełnie poza zakresem tu prowadzonych rozważań niemniernie interesującą i nieoczywistą kwestię wzajemnych relacji konsensualizmu i kontradiktoryjności; ta ostatnia była przecież motywem przewodnim „wielkiej nowelizacji”.

2. Spojrzenie na kolejne nowelizacje k.p.k. pokazuje, że stałą tendencją jest (wspomniane powyżej) redukowanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia do (dopuszczalnego i akceptowalnego) minimum. Zarówno jeśli chodzi o zakres, jak i unikanie „dublowania”/„reprodukowania” postępowania dowodowego (to ostatnie bez wątplenia przyświecało projektodawcom „wielkiej reformy” z lat 2013–2015). Szczególnie wyraźnie widać to, gdy porówna się obecnie istniejącą „sieć” uproszczeń z sytuacją panującą przed wejściem w życie k.p.k. z 1997 r. Wówczas możliwości „pominięcia” pewnych wyinków postępowania dowodowego sprowadzała się do odpowiednika dzisiejszego art. 388 k.p.k., do uproszczeń przewidzianych przy warunkowym umorzeniu postępowania i do – nieistniejącego już – postępowania uproszczonego, które jednak miało wówczas dość umiarkowane znaczenie.
3. Kwestią kluczową jest ustalenie punktu równowagi, w którym można osiągnąć maksymalną redukcję kształtowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia bez przekroczenia dopuszczalnego poziomu zagrożenia dla nadrzędnych celów procesu (w szczególności w zakresie trafności reakcji, ale też innych wartości realizowanych w procesie karnym). Jest to konstatacja wręcz banalna, z pewnością jednak nie można tracić jej z pola widzenia, gdy formułuje się określone postulaty dotyczące postępowania dowodowego w postępowaniach szczególnych.

Bibliografia

- Giddens A., *Socjologia*, Warszawa 2007.
- Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2003.
- Szacki J., *Historia myśli socjologicznej*, t. 2, Warszawa 1981.
- Światłowski A., *Jedna czy wiele procedur karnych. Z zagadnień wewnętrznego zróżnicowania postępowania karnego rozpoznawczego*, Sopot 2008.
- Świecki D., *Rola i znaczenie rozprawy głównej (rozważania o forach orzekania)*, „Państwo i Prawo” 2018, nr 10.

Streszczenie

Artykuł poświęcony jest specyfice dowodów w postępowaniach szczególnych i konsensualnych polskiej procedury karnej. Punktem wyjścia uczynione zostało spostrzeżenie, iż w świetle weberowskiej teorii biurokracji system ścigania i orzekania w sprawach karnych ma charakter biurokratyczny, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Przegląd przepisów dotyczących dowodów i postępowania dowodowego w poszczególnych trybach szczególnych prowadzi do ustaleń co do tego, w jaki sposób te ustawowe odmienności wpływają na odmiennosc tych trybów. Artykuł kończą wnioski dotyczące tendencji, jakie można w tej mierze zaobserwować w ostatnim półwieczu.

Słowa kluczowe: postępowania szczególne, dowody w procesie karnym, porozumienia karnoprocesowe

EVIDENCE IN SPECIAL AND ‘CONSENSUAL’ CRIMINAL PROCEDURES – AN OUTLINE

Summary

The paper examines the peculiarities of evidence in sc. “postępowania szczególne” (special procedures) in Polish criminal process, as well as in the procedures containing the element of the mutual concessions (e.g. art. 335 of Polish Criminal Procedure Code). Some assumptions of the Weberian bureaucracy theory are applied here. Review of the specific evidentiary regulations in the procedures under scrutiny lead to some findings on the way the evidence influences particular procedures. Final conclusions are focused on the trends to be seen in last half of the century in Polish criminal procedure.

Keywords: special criminal procedures, criminal evidence, plea bargaining